GLOBALNIE · ANALIZA

HISZPAŃSKA PARTIA ALT-RIGHTOWYCH TROLLI WCHODZI DO EUROPARLAMENTU. JAKA BĘDZIE ICH PRZYSZŁOŚĆ?

Rafał Buca · 19 czerwca 2024

Jednym z największych zaskoczeń w wyborach do Parlamentu Europejskiego jest sukces powstałej kilka miesięcy temu partii *Se Acabó La Fiesta* Alvise Péreza – dziennikarza i gwiazdy social mediów kreującego swój ruch na najbardziej antysystemową partię w kraju. Wielu starszych Hiszpanów zdziwiło się zapewne, gdy zobaczyli, że partia, w której logotypie widnieje zamaskowana wiewiórka, zdobyła aż 800 tys. Głosów, czyli 4,5% poparcia. Bynajmniej tym, co ich zaskoczyło, nie był logotyp, a fakt, że pojawiała się ona jedynie w mediach internetowych.

Hiszpańskie eurowybory – krótkie podsumowanie

Największym zwycięzcą eurowyborów w Hiszpanii jest zdecydowanie centro-prawicowa Partido Popular (Partia Ludowa), która zyskała od poprzednich wyborów do Parlamentu Europejskiego aż 14 punktów procentowych, co przełożyło się na dziewięciu nowych europosłów (obecnie 22). To ludowcy, a nie VOX są w tej chwili dla Hiszpanów najbardziej wiarygodną opcją mogącą odsunąć od władzy premiera Sancheza z PSOE. Hiszpanie widzą też w ludowcach szansę na stabilizację, mając dość rozdrobnienia politycznego, powtórzonych wyborów i koalicji kompromisów szkodliwych dla Hiszpanii. W obliczu współpracy Sancheza z separatystami katalońskimi, a nawet poparciu amnestii dla winnych prób oderwania Katalonii, skazanych na kilkanaście lat więzienia, Partia Ludowa jawi się jako rozsądna opcja. Socjaliści, pomimo problemów, otrzymali stabilne 30% poparcia i zajęli drugie miejsce w wyborach. Tak wysokie poparcie zawdzięczają osłabieniu regionalistów katalońskich oraz rozdrobnieniu skrajnej lewicy.

Jak już wspominałem, skrajna lewica osiągnęła rozczarowujące rezultaty. Podzieliła się ona jeszcze przed wyborami w 2023 r., jednak startując wówczas jeszcze wspólnie. Tym razem zarówno Sumar, jak i Podemos wystartowali osobno i osiągnęli słabe wyniki 4,6% i 3,3%, co wobec braku progu wyborczego dla hiszpańskich eurowyborów dało trzy mandaty Sumar i dwa Podemos.

Narodowo-konserwatywny VOX ogłosił sukces – zwiększyli swoje poparcie względem poprzednich wyborów do PE o ok. 3,5 punktów procentowych i zyskali dwa mandaty więcej. Jednak nie jest to duże zwycięstwo, zważywszy na fakt, że rok temu w wyborach parlamentarnych otrzymali oni ponad 12%. Wtedy ten wynik nie został przyjęty jako zadowalający, liczono na więcej, zwłaszcza że w 2019 roku otrzymali w wyborach do parlamentu krajowego 15% poparcia. Mówi się, że część wyborców VOX przeniosła swoje poparcie w ciągu ostatnich tygodni przed wyborami na rzecz ruchu *Se Acabó La Fiesta* (Koniec imprezy!) Alvise Péreza.

CZYTAJ TAKŻE: **Rekonkwista prawicy w hiszpańskich wyborach – czy VOX przejmie władzę? Wywiad z Alvaro Peñasem**

Antycovidowy influencer, libertarianin, alt-rightowy populista?

> Większość hiszpańskich mediów opisuje Alvise Péreza jako skrajnie prawicowego „człowieka internetu", który poprzez popularne konta na serwisach społecznościowych szerzy teorie spiskowe i fake newsy. Człowiekiem internetu z pewnością jest. Jego konta społecznościowe śledzą setki tysięcy osób na każdej platformie – Facebook 228 tys., Instagram 945 tys., TikTok 174 tys. i Telegram 533 tys.

To ten ostatni jest jego oczkiem w głowie. Przez częste blokady stara się przekonać jak najwięcej swoich sympatyków do tego, by głównie na Telegramie śledzić jego działalność, ponieważ jest to komunikator zapewniający bardzo szerokie ramy wolności słowa. Niejednokrotnie Pérez poruszał się z kodem QR na koszulce, który odsyłał do jego kanału na wspomnianym komunikatorze.

W trakcie działań związanych z pandemią Covid-19 organizował on internetowe demonstracje polegające na transmisjach na żywo i rozpowszechnianiu konkretnych hasztagów. Inicjatywy gromadziły wielu Hiszpanów sceptycznych względem polityki rządu wobec pandemii. Pérez krytykuje też feminizm, globalizm i ruchy LGBT, choć zdecydowanie podkreśla, że czuje się bardziej liberalny niż konserwatywny. Często pisze o konieczności deregulacji, obniżania podatków oraz wadach państwowej polityki społecznej. Swoje poglądy streszcza cytatem: „Tyle wolności, ile to możliwe. Tyle państwa, ile to konieczne". Jako zagrożenie widzi też unijną biurokrację oraz konsekwencje unijnej polityki klimatycznej.

Obecnie tematy, które wydają się być dla niego najważniejsze, to m.in. masowa imigracja i przestępstwa marokańskich migrantów w Hiszpanii.

> Głównym hasłem kampanii do Parlamentu Europejskiego jego środowiska była konieczność budowy największego w Europie więzienia i bezwzględne osadzanie lub deportowanie wszystkich jakkolwiek powiązanych z przestępczością zorganizowaną.

Sprawia to, że był częstokroć porównywany z prezydentem Salwadoru, Nayibem Bukele, który również zasłynął ze swojej walki z gangami, i sprawił, że Salwador z jednego z najniebezpieczniejszych państw nowego świata stał się jednym z bezpieczniejszych. Styl oraz światopogląd Péreza stawia go jednak bliżej choćby Javiera Mileia, prezydenta Argentyny. Nayibem Bukele jest bowiem raczej człowiekiem środka w kwestiach światopoglądowych, a Pérez stawia się jednoznacznie po prawej stronie

Obok libertarianizmu i sprzeciwu wobec imigracji najbardziej widoczną cechą jego narracji politycznej jest antyelitaryzm, częściej nazywany antysystemowością. Potępia on wszystkie partie i chciałby wsadzać skorumpowanych polityków do więzień. Pod tym względem na jego celowniku często znajduje się premier Sanchez, nad którego żoną wciąż wiszą ciemne chmury afery korupcyjnej. Alvise Pérez od-

mówił też przyjęcia pensji europosła w wysokości ponad 10 tysięcy euro miesięcznie. Mówił, że nie można być ekonomicznie zależnym od systemu, który chce zniszczyć. Deklarował też, iż swoją pensję chce przekazać wyborcom poprzez losowania.

Lider *Se Acabo La Fiesta* mówi o odpartyjnieniu polityki, bardziej bezpośredniej formie demokracji i krytykuje wszystkie partie polityczne, w tym również VOX oraz Partię Ludową. Ciekawym jest fakt, że VOX jest przez niego krytykowany choćby za uległość wobec Izraela i zbyt bliską współpracę z Mosadem.

> Wielu wyborców VOX udało się Pérezowi przekonać, o czym świadczą badania agencji Sociometrica, z których wynika, że aż 10% wyborców, którzy głosowali na VOX w zeszłym roku, zagłosowało kilka dni temu na prawicowego influencera.

W przypadku Partii Ludowej jest to 3%, co przekłada się mniej więcej na podobną liczbę wyborców z obu partii w liczbach bezwzględnych. Nowy ruch spotkał się już z krytyką ze strony sympatyków PP i VOX, którzy oskarżają go o bycie zadaniowanym przez lewicę oraz szkodzenie prawicy. Według danych analityków również ponad 60 tys. wyborców PSOE poparło nowy ruch, aby pokazać swój sprzeciw wobec polityki Sancheza względem separatystów.

CZYTAJ TAKŻE: Jarzmo, strzały i fasces – Hiszpański faszyzm i narodowy radykalizm cz. 1 – Początki i inspiracje

Człowiek znikąd?

Skąd wziął się człowiek, który w wieku 34 lat stał się jednym z najpopularniejszych polityków w Hiszpanii i od razu po zawiązaniu swojego ruchu zdobył 800 tysięcy głosów poparcia, co przełożyło się na trzech europosłów, w tym mandat dla niego samego?

Kiedy skończył szkołę, zaczął studiować politologię, ale przerwał studia i wyjechał do Wielkiej Brytanii, gdzie związał się z liberalnymi demokratami już w wieku 22 lat. Po powrocie do Hiszpanii pracował dla liberalnej, antyseparatystycznej partii Ciudadanos, jednak zraziło go jej zbyt umiarkowane podejście. W odejściu pomógł mu też stopniowy upadek partii, która dziś nie znaczy już wiele w hiszpańskiej polityce.

Zyskał rozgłos wśród prawicowych internautów podczas pandemii Covid-19. W tej kwestii ścierał się z VOX-em, który nie przybierał tak radykalnego kierunku na przykład w kwestii szczepień. Alvise Pérez został też ukarany przez sąd za wpisy pod adresem burmistrz Madrytu, której zarzucał, że posiada prywatne respiratory w swoim domu. Sprawy sądowe za oskarżenia pod adresem polityków ciągnęły się za influencerem przez lata. Stwierdził, iż immunitet był jednym z czynników, który przekonał go do startu w wyborach. Swój start ogłosił w lutym tego roku, a już kilka miesięcy później cieszył się z sensacyjnego wyniku 4,6% w eurowyborach i mandatu europosła.

Logiem jego partii jest zamaskowana, w charakterystyczny sposób dla grupy Anonymous, wiewiórka, a jego wyborcy to głównie internauci. Tradycyjne media nie chcą zapraszać kontrowersyjnego polityka i, jak sam ogłasza, jest to pierwsza sytuacja od 45 lat, że polityk poparty 800 tysiącami głosów po wyborach nie zostaje zaproszony do żadnych dużych mediów".

Co dalej?

Trudno na ten moment wskazać, w którą stronę zmierza najnowszy projekt polityczny na mapie prawicowego populizmu. Z pewnością osiągnął on na starcie ogromny sukces i zasiał niepokój wśród struktur Partii Ludowej i przede wszystkim VOX, którzy boją się dalszego odpływu elektoratu.

Pérez ma bardzo licznie zorganizowane grupy odbiorców i kilkuset darczyńców na hiszpańskim odpowiedniku serwisu Patronite, którzy widzą w nim nadzieje na głębokie zmiany systemowe.

> Kluczowe pytanie, jakie się nasuwa, brzmi: jakie miałyby być te zmiany? Jego przekaz jest w znacznej mierze negatywny. Partia nie posiada nawet oficjalnego programu. Jego wyborcom na ten moment to jednak nie przeszkadza i są gotowi nadal wspierać swojego trybuna ludowego, który rzuca kontrowersyjnymi oskarżeniami w stronę całego politycznego establishmentu.

Problem tego typu partii antysystemowych leży bardzo często w tym, że koniec końców zwykle zaczynają stawać się one również częścią systemu, w którym partycypują, a jej wyborcy odpływają do nowego, bardziej wiarygodnego trybuna. Tak było w przypadku choćby włoskiego Ruchu 5 Gwiazd czy polskiego ruchu Kukiz'15. *Se Acabó La Fiesta* jest teraz niesione sukcesem wyborczym. Żywotność formacji będzie można ocenić zapewne już za kilka miesięcy, gdy emocje wyborcze opadną i trzeba będzie wykreować jakąś narrację pozytywną.

Oryginał:
https://nlad-kopia1113.instawp.site/hiszpanska-partia-alt-rightowych-trolli-wchodzi-do-europarlamentu-jaka-bedzie-ich-przyszlosc/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć